

Sygn. akt. I C 898/11

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 września 2013 r.

Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Ewa Harasimiuk

Protokolant: sekretarz sądowy Przemysław Baranowski

po rozpoznaniu w dniu 4 września 2013r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. K. (1)

przeciwko (...) Towarzystwu (...) z siedzibą w W.

o zapłatę kwoty 159 304,00 zł.

orzeka:

I. zasądza od (...) Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz M. K. (1) kwotę 60 000 (sześćdziesiąt tysięcy) złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 30 lipca 2010 r. do dnia zapłaty, w tym 20 000 (dwadzieścia tysięcy) złotych z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, 20 000 (dwadzieścia tysięcy) złotych z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę doznaną wskutek śmierci matki i 20 000 (dwadzieścia tysięcy) złotych tytułem stosownego odszkodowania;

II. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

III. zasądza od (...) Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz M. K. (1) kwotę 2508 (dwa tysiące pięćset osiem złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania w sprawie, w tym kwotę 1368 (jeden tysiąc trzysta sześćdziesiąt osiem) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

IV. zasądza od M. K. (1) na rzecz (...) Towarzystwa (...) z siedzibą w W. kwotę 2530,25 zł. (dwa tysiące pięćset trzydzieści złotych dwadzieścia pięć groszy), w tym kwotę 2232 (dwa tysiące dwieście trzydzieści dwa) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego

V. nakazuje pobrać od (...) Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego Warszawa - Praga w Warszawie kwotę 27 (dwadzieścia siedem) złotych jako różnicę pomiędzy opłatami należnymi a pobranymi;

VI. nakazuje zwrócić (...) Towarzystwa (...) z siedzibą w W. ze środków Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego Warszawa - Praga w Warszawie kwotę 96,92 zł. (dziewięćdziesiąt sześć złotych dziewięćdziesiąt dwa grosze) niewykorzystanej zaliczki uiszczonej na poczet wydatków;

VII. nakazuje pobrać od M. K. (1) na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego Warszawa - Praga w Warszawie kwotę 595,55 zł. (pięćset dziewięćdziesiąt pięć złotych pięćdziesiąt pięć groszy) tytułem wydatków pokrytych tymczasowo ze środków Skarbu Państwa;

VIII. przejmując na rachunek Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego Warszawa - Praga w Warszawie nieuiszczoną opłatą sądową od pozwu w pozostałej części.

Sygn. akt I C 898/11

UZASADNIENIE

M. K. (1) – reprezentowana przez pełnomocnika, będącego adwokatem (k.22) – pozwem z dnia 2 sierpnia 2011 r. (data prezentaty – k.4) wniosła o zasądzenie od (...) Towarzystwa (...) w W. na rzecz M. K. (1): kwoty 80.000 zł wraz z odsetkami w wysokości ustawowej od kwoty 40.000 zł za okres od dnia 30 lipca 2010 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 40.000 zł za okres od dnia 2 sierpnia 2011 r. do dnia zapłaty; kwoty 50.000 zł wraz z odsetkami w wysokości ustawowej za okres od dnia 30 lipca 2010 r. do dnia zapłaty; kwoty 20.000 zł wraz z odsetkami w wysokości ustawowej za okres od dnia 30 lipca 2010 r. do dnia zapłaty oraz kwoty 9.304 zł wraz z odsetkami w wysokości ustawowej od kwoty 5.528 zł za okres od dnia 30 lipca 2010 r. do dnia zapłaty, od kwoty 2.652 zł od dnia 29 grudnia 2010 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 1.124 zł za okres od dnia 2 sierpnia 2011 r. do dnia zapłaty. Ponadto, powódka wniosła o ustalenie odpowiedzialności pozwanego za szkody przyszłe, mogące wystąpić u M. K. (1) a związane z wypadkiem z dnia 11 października 2009 r. oraz o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz M. K. (1) kosztów postępowania wg norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego (k.4-6).

Powódka wskazała, że kwota 80.000 zł stanowi zadośćuczynienie za krzywdę doznaną przez nią skutek wypadku drogowego z dnia 11 października 2009 r. a wywiedzione z art. 445 § 1 k.c.; kwota 50.000 zł stanowi zadośćuczynienie za krzywdę doznaną skutek śmierci M. K. (2), którego podstawą jest art. 446 § 4 k.c.; kwota 20.000 zł odpowiada odszkodowaniu przewidzianym w art. 446 § 3 k.c., zaś kwota 9.304 zł stanowi odszkodowanie za szkodę, poniesioną w związku z koniecznością finansowania opieki osób trzecich, sprawowanej nad M. K. (1).

W uzasadnieniu powództwa M. K. (1) podniosła, że w sferze faktycznej źródłem jej żądań jest zdarzenie ubezpieczeniowe – wypadek drogowy z dnia 11 października 2009 r., spowodowany przez ubezpieczonego przez pozwane towarzystwo, w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, P. S.. Wg twierdzeń strony powodowej, w wyniku tego zdarzenia drogowego, śmierć ponosiła matka powódki, M. K. (2), zaś sama powódka doznała wielonarządowego urazu o wysokim stopniu dotkliwości i znacznym wpływie na jej dalszą egzystencję. Zdaniem inicjatorki postępowania, konsekwencje zdarzenia komunikacyjnego w postaci bolesnej, długotrwałej, ale i niezakończonych rehabilitacji wywołały znaczne cierpienia, zarówno w sferze psychicznej, jak i fizycznej, a skutki wypadku trwale zaważyły na jej życiu. Tożsama, w powadze skutków, była dla powódki również strata matki, stanowiącej nie tylko wsparcie psychiczne, ale i finansowe. Ponadto, M. K. (1) wskazała, że od dnia wypadku po dzień 30 czerwca 2011 r. poniosła, w związku z brakiem po jej stronie samodzielności, wywołanym wypadkiem, za który odpowiedzialność ponosi pozwany, koszty w łącznej kwocie 12.728 zł, przy czym część tych kosztów (3.423 zł 60 gr) została już pokryta przez pozwane towarzystwo ubezpieczeniowe.

Powódka oznajmiła nadto, że (...) Towarzystwo (...) w W. dokonało już na jej rzecz wpłaty określonych kwot, w związku ze zdarzeniem ubezpieczeniowym, jednak świadczenia te, zdaniem M. K. (1), nie uczyniły zadość doznanej przez nią krzywdzie i poniesionej przez nią szkodzie (k.6-20).

Postanowieniem z dnia 11 sierpnia 2011 r. Sąd Okręgowy dla Warszawy-Pragi w Warszawie zwolnił M. K. (1) od kosztów sądowych w części, tj. od opłaty od pozwu ponad kwotę 3.000 zł (k.202).

(...) Towarzystwo (...) w W. – reprezentowane przez pełnomocnika, będącego radcą prawnym (k.223) – wniosło o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od M. K. (1) na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego, wg norm przepisanych (k.215).

Uzasadniając swe stanowisko procesowe pozwany oznajmił, iż w jego opinii a przy uwzględnieniu cierpień powódki oraz poniesionej przez nią szkody, świadczenia wypłacone już M. K. (1) są adekwatne do krzywd i szkód powódki. Ponadto, zdaniem (...) Towarzystwa (...) w W. M. K. (1) nie udowodniła, aby zasadnym było przyznanie jej

zadośćuczynienia oraz odszkodowań w kwotach wyższych, aniżeli miało to miejsce w postępowaniu likwidacyjnym. Strona pozwana sprzeciwiła się także terminom, od których powódka naliczyła odsetki w wysokości ustawowej, wskazując, iż ich bieg winien powinien rozpocząć się z dniem ustalenia obowiązku spełnienia świadczenia i jego wartości przez Sąd (k.217-222).

Przed zamknięciem rozprawy strony sporu podtrzymały stanowiska wyrażone dotychczas w toku postępowania (k.845).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 11 października 2009 r. około godziny 14:30, na ul. (...) w K., doszło do wypadku drogowego. P. S., kierujący pojazdem marki F. (...), o numerze rejestracyjnym (...), umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, nie zachował należytej ostrożności i poruszając się z nadmierną i niebezpieczną prędkością, w niesprzyjających warunkach atmosferycznych, oraz na skutek błędów w technice i taktyce jazdy, podczas wykonywania manewru wyprzedzania, utracił panowanie nad kierowanym przezeń pojazdem i w wyniku odbicia od elementów infrastruktury drogi, zjechał na przeciwległy pas ruchu i uderzył prawym bokiem auta w prawidłowo jadący z naprzeciwka samochód marki S. (...), zarejestrowany pod numerem (...), którym kierował M. K. (3).

Od obrażeń odniesionych w rzeczonym zdarzeniu drogowym, spowodowanym nieumyślnie przez P. S., po próbach reanimacji, śmierć na miejscu poniosła J. S., jadąca samochodem sprawcy oraz matka powódki, M. K. (2), będąca pasażerką samochodu marki S.. Wskutek wypadku M. K. (1) doznała złamania blaszek granicznych trzonów kręgow L2-L4, wieloodłamowego złamania trzonu lewej kości udowej, otwartego złamania obu kości podudzia prawego, urazu głowy – stłuczenia z krwiakiem okularowym po stronie prawej i licznych wielomiejscowych głębokich otarć skóry (dowód: k.244-298 – dokumentacja medyczna z 5. (...) Szpitala (...) z Polikliniką w K., k.439-441,842-845 – zeznania strony M. K. (1), k.500-513 – pisemna opinia biegłego sądowego, specjalisty ortopedii i traumatologii narządów ruchu, k.540-545 – pisemna opinia biegłego sądowego, specjalisty neurologa, k.241-273 akt sprawy tutejszego Sądu o sygn. I C 896/11 – opinia J. Z., wyrok Sądu Rejonowego dla Krakowa Krowodrzy w Krakowie z 3.09.2010r., dokumentacja medyczna, opinia biegłego ds. kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków drogowych i techniki samochodowej- akta sprawy Sądu Rejonowego Kraków-Krowodrza w Krakowie o sygn. III K 796/10).

M. K. (1) była hospitalizowana w okresie: od dnia 11 października 2009 r. do dnia 13 listopada 2009 r., od dnia 18 marca 2010 r. do dnia 22 marca 2010 r., od dnia 26 kwietnia do dnia 4 maja 2010 r., od dnia 21 października 2010 r. do dnia 8 listopada 2010 r., od dnia 15 sierpnia 2011 r. do dnia 26 sierpnia 2011 r., od dnia 2 stycznia 2012 r. do dnia 13 stycznia 2012 r., jak również odbyła szereg jednodniowych wizyt w placówkach medycznych. Strona powodowa wymagała bowiem specjalistycznego leczenia chirurgicznego (złamania podudzia prawego i uda lewego), kontroli zrostu oraz zabiegów fizykoterapeutycznych, celem jego przyspieszenia. W tym czasie, powódka przebyła 9 operacji (w tym 3 operacje związane ze złamaniem lewej kości udowej) – ostatnią w lipcu 2013 r., przy czym do chwili obecnej nie osiągnięto spodziewanych rezultatów terapeutycznych. M. K. (1) przez cały czas znajduje się pod kontrolą ortopedyczną.

Sumaryczny długotrwały uszczerbek na zdrowiu M. K. (1), spowodowany schorzeniami ortopedycznymi wynosi 65%. Składa się nań: wygojone złamanie blaszek granicznych trzonów kręgow L2-L4, brak zrostu (staw rzekomy) trzonu lewej kości udowej, zrost po złamaniu podudzia prawego, niedowład nerwu strzałkowego oraz blizny na kończynach dolnych. obrażenia odniesione w wypadku z dnia 11 października 2009 r. spowodowały u powódki ograniczenie ruchomości kręgosłupa w zakresie zgięcia, nieznaczną (1 cm) asymetrię długości kończyn dolnych, znaczne osłabienie zespołów dynamicznych biodra lewego i mniejsze osłabienie zespołów dynamicznych kolana lewego. Ich skutkiem jest wyraźne upośledzenie chodu M. K. (1).

Niezawinionym, lecz pośrednio związanym ze zdarzeniem drogowym z dnia 11 października 2009 r., powikłaniem w organizmie powódki jest ponadto niedowład lewego nerwu strzałkowego, powstały w trakcie leczenia obrażeń

odniesionych przez M. K. (1) w tymże wypadku. W ujęciu neurologicznym, M. K. (1) doznała, wskutek ww. powikłania, stałego uszczerbku na zdrowiu (częściowe zaburzenie czucia), odpowiadającego 5%.

W trakcie leczenia szpitalnego, a także po opuszczeniu placówek medycznych, M. K. (1), na skutek wypadku z dnia 11 października 2009 r., doznawała znacznie nasilonych dolegliwości bólowych. Szczególne natężenie bólu nastąpiło bezpośrednio po doznanych urazach, a w późniejszym okresie, występowało również po kolejnych, wykonywanych zabiegach i operacjach oraz w czasie odbywanej rehabilitacji. Dolegliwości te mogą występować do dwóch lat od wygojenia złamań, przy czym złamanie trzonu lewej kości udowej nie zrosło się do dnia zamknięcia rozprawy. Mimo zastosowania różnych środków przeciwbólowych, nie istniała możliwość całkowitego uśmierzenia bólu, zwłaszcza w czasie poruszania się. Towarzyszy on więc powódce, z różnym stopniem nasilenia, nieprzerwanie od wypadku. Stosowanie rzeczonych środków nie jest obojętne dla organizmu przyjmującej.

Pomoc medyczna, zarówno bezpośrednio po wypadku, jak i na dalszym etapie leczenia, została udzielona prawidłowo. Powikłania, które wystąpiły w czasie leczenia znajdowały swe źródło w schorzeniach M. K. (1) (choroba V. W.) lub są wpisane w naturę urazów i nie można było ich wykluczyć za pomocą znanych medycynie środków. W czasie prawidłowo przeprowadzanej rehabilitacji w centrum Kompleksowej (...) w K. nie doszło do powtórnego złamania kości udowej, a do złamania jednej ze śrub. Przyczyną był brak zrostu odłamów kostnych.

M. K. (1) wciąż wymaga specjalistycznego leczenia ortopedycznego, a poza domem, w związku z zakazem obciążania lewej kończyny dolnej, porusza się o kulach. Nadto, powódka oczekuje terminu kolejnej, dziesiątej już operacji. Termin rozpoczęcia rehabilitacji uzależniony jest od decyzji ortopedy prowadzącego powódkę, zaś okres oczekiwania może sięgać nawet 2 lat. M. K. (1) wykonuje, wg zaleceń lekarza, proste ćwiczenia rehabilitacyjne. Na chwilę obecną niemożliwym jest określenie terminu zakończenia leczenia. Konsekwencją odniesionych w wypadku obrażeń mogą być liczne, wtórne zmiany zwyrodnieniowe stawów kończyn dolnych i kręgosłupa, co z kolei może prowadzić do upośledzenia ich funkcji i wystąpienia dolegliwości bólowych (dowód: k.244-298 – dokumentacja medyczna z 5. (...) Szpitala (...) z Polikliniką w K., k.303, 304 – dokumentacja medyczna ze (...) Centrum Onkologii w K., k.307-327 – dokumentacja medyczna z Centrum Kompleksowej (...) w K., k.332-353 – dokumentacja medyczna z (...) Centrum Medyczne w S., k.358-423 – dokumentacja medyczna z (...) S. A. (...) Szpital (...). S. w B., k.439-441,842-845 – zeznania strony M. K. (1), k.441-444 – zeznania świadka M. Z., k.483-491 – dokumentacja medyczna ze Szpitala (...)(...)w K., k.500-513 – pisemna opinia biegłego sądowego P. Ż., specjalisty ortopedii i traumatologii narządów ruchu, k.540-545 – pisemna opinia biegłego sądowego H. P., specjalisty neurologa, k.650 – pisemna, uzupełniająca opinia biegłego sądowego, specjalisty neurologa, k. 640 – 644 pisemna opinia biegłego sądowego J. T., specjalisty chorób wewnętrznych, hematologii i onkologii kliniczne, k.663-671 – pisemna opinia biegłego sądowego K. W., specjalisty z zakresu ortopedii, traumatologii oraz rehabilitacji medycznej, k.839-841 – ustna, uzupełniająca opinia biegłego sądowego, specjalisty z zakresu ortopedii, traumatologii oraz rehabilitacji medycznej).

Obrażenia jakich doznała M. K. (1), obecnie wykluczają powódkę ze świadczenia pracy, która wymagałaby od niej chodzenia, stania, dźwigania lub kucania. Powódka nie może wykonywać nawet lekkich prac fizycznych. Może ona jednak wykonywać pracę w trybie siedzącym (dowód: k.500-513 – pisemna opinia biegłego sądowego, specjalisty ortopedii i traumatologii narządów ruchu).

U powódki, po śmierci M. K. (2), wystąpiły zaburzenia adaptacyjne. M. K. (1), na skutek wypadku (zarówno samego zdarzenia w dniu 11 października 2009 r., jak i późniejszych zabiegów, powikłań i szeroko pojętego procesu leczenia, będących jego konsekwencją), doznała zaburzeń nerwicowych o niewielkim nasileniu – utrzymują się one od wielu miesięcy, lecz ich nasilenie stopniowo słabnie. Odczuwa ona stratę i poczucie mniejszej wartości, jak również wstyd i znaczny dyskomfort psychiczny z powodu dużych blizn pooperacyjnych, pokrywających miejsca często eksponowane, zwłaszcza w sezonie wiosennym i letnim, przez kobiety. Strona powodowa obawia się uczestnictwa w spotkaniach towarzyskich rówieśników – nawet przypadkowe potrącenie jej przez inną osobą może sprawić ból.

Nasilenie psychopatologii, zarówno pierwotnie, jak i obecnie, nie było w przypadku powódki wielkie. Nie wymagało i nie wymaga leczenia szpitalnego, czy też psychiatrycznego lub pomocy psychologa. Podjęcie ewentualnego leczenia w tym zakresie nie pozwoliłoby uniknąć występowania tych objawów, a jedynie zmniejszyć ich nasilenie.

Z uwagi na długotrwałość zaburzeń stresowych pourazowych (występowały przez ponad 2 lata) a mimo niewielkiego nasilenia tych objawów, na płaszczyźnie zdrowia psychicznego, M. K. (1) doznała uszczerbku na poziomie 2% (dowód: k.439-441,842-845 – zeznania strony M. K. (1), k.441-444 – zeznania świadka M. Z., k.444-447 – zeznania świadka P. K., k.597-601 – pisemna opinia biegłego sądowego P. C., specjalisty psychiatry, k.740-743 – pisemna, uzupełniająca opinia biegłego sądowego, specjalisty psychiatry, akta szkody K/10/2088/990/10).

M. K. (1) cierpi na wrodzoną chorobę (...). Schorzenie to nie zostało bezpośrednio spowodowane wypadkiem z dnia 11 października 2009 r. i nie jest jego pośrednią konsekwencją, lecz zostało wykryte dopiero po ww. zdarzeniu. Objawy choroby (...) nigdy wcześniej u powódki nie występowały. Obrażenia odniesione w wypadku samochodowym i późniejsze zabiegi operacyjne spowodowały natomiast powstanie krwiaków i doprowadziły do ciężkiej niedokrwistości. Przedmiotowa choroba w znacznym stopniu utrudnia podejmowanie kolejnych operacji, w tym, ewentualnego, usunięcia metalowego zespolenia z uda (dowód: k.640-644 – pisemna opinia biegłego, specjalisty chorób wewnętrznych, hematologii oraz onkologii klinicznej, k.663-671 – pisemna opinia biegłego sądowego, specjalisty z zakresu ortopedii, traumatologii oraz rehabilitacji medycznej, k.828 – ustna, uzupełniająca opinia biegłego, specjalisty chorób wewnętrznych, hematologii oraz onkologii klinicznej, k.839-841 – ustna, uzupełniająca opinia biegłego sądowego, specjalisty z zakresu ortopedii, traumatologii oraz rehabilitacji medycznej).

Przez pierwszy miesiąc od wypadku M. K. (1) wymagała stałej opieki osób trzecich. W czasie kolejnych sześciu tygodni powódka była w stanie wykonać proste czynności, jednak do zachowania higieny osobistej, ubrania się i przygotowania oraz spożywania posiłków wciąż potrzebowała pomocy innych osób. Nie była również w stanie samodzielnie robić zakupów. W związku z częstymi zabiegami, a więc i wymuszonym zmniejszeniem aktywności, ów stan utrzymuje się, z różnym stopniem intensywności, po dzień dzisiejszy. M. K. (1) nie jest w stanie samodzielnie egzystować, tj. obyć się bez pomocy osób trzecich. Niezbędną pomoc na rzecz M. K.(1)świadczyli członkowie jej rodziny – głównie brat, ojciec i babcia (dowód: k.13 – oświadczenie powódki, k.439-441,842-845 – zeznania strony M. K. (1), k.441-444 – zeznania świadka M. Z., k.444-447 – zeznania świadka P. K., k.500-513 – pisemna opinia biegłego sądowego, specjalisty ortopedii i traumatologii narządów ruchu, k.663-671 – pisemna opinia biegłego sądowego, specjalisty z zakresu ortopedii, traumatologii oraz rehabilitacji medycznej, k.839-841 – ustna, uzupełniająca opinia biegłego sądowego, specjalisty z zakresu ortopedii, traumatologii oraz rehabilitacji medycznej).

M. K. (1), w okresie dwóch miesięcy po wypadku, miała problemy z zaśnięciem – dolegliwości bólowe w znacznym stopniu utrudniały zajęcie wygodnej pozycji do snu. Powódkę nękały również nocne koszmary, związane z przebyłym, traumatycznym zdarzeniem (dowód: k.439-441,842-845 – zeznania strony M. K. (1), k.441-444 – zeznania świadka M. Z., k.444-447 – zeznania świadka P. K., k.597-601 – pisemna opinia biegłego sądowego, specjalisty psychiatry).

W okresie od dnia 11 października 2009 r. do dnia 31 maja 2010 r. stawka za 1 godzinę usług opiekuńczych wynosiła 10 zł 50 gr, przy czym rzeczona stawka obejmowała osoby posiadające dochód powyżej kwoty 1.783 zł 3 gr netto w okresie do dnia 30 kwietnia 2010 r. a powyżej kwoty 1.850 zł 17 gr w okresie od dnia 1 marca 2010 r. (pełna odpłatność). Osoby posiadające dochód nieprzekraczający kwoty netto najniższej emerytury oraz renty nie ponosiły ww. kosztów (dowód: k.213 – pismo Dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w S.).

Przed dniem 11 października 2009 r. M. K. (1) była osobą aktywną i wysportowaną. Jeździła na rowerze, biegała rekreacyjnie, uprawiała amatorsko narciarstwo oraz jazdę konną. Ukończyła też 4 stopnie kursu tańca towarzyskiego i miała zamiar kontynuować jego naukę. Taniec jest jej największą pasją. W chwili obecnej z uwagi na stopień uszczerbku na zdrowiu, powódka nie może uprawiać żadnej z ww. dyscyplin. Powódka po ukończonym leczeniu będzie mogła funkcjonować w życiu zawodowym i osobistym. Koniecznym będzie jednak odbycie intensywnej rehabilitacji, zarówno stacjonarnej, jak i ambulatoryjnej. Z kolei jej rozpoczęcie uzależnione jest od zupełnego zrośnięcia się kości,

które jeszcze nie nastąpiło. Obecnie może wykonywać jedynie pewne ćwiczenia usprawniające, czyni to we własnym zakresie, ewentualnie korzystając z pomocy kolegów z akademika lub osób bliskich.

W dacie wypadku powódka miała 19 lat i jako absolwentka liceum rozpoczynała pierwszy rok studiów na wybranej przez nią, wręcz wymarzonej, Akademii (...) w K.. Obrażenia odniesione w wypadku i długotrwały, skomplikowany proces leczenia uniemożliwił jednak podjęcie nauki przez dwa kolejne lata. Z uwagi na nieobecność powódki na uczelni, skreślona ją z listy studentów. Stan zdrowia powódki po wypadku, a w szczególności, potrzeba pomocy ze strony członków rodziny, przemawiał za wyborem uczelni położonej bliżej miejsca zamieszkania powódki, wbrew jej pierwotnym planom.

W dniu 6 grudnia 2010 r. w stosunku do M. K. (1) orzeczono o znacznym stopniu niepełnosprawności na okres do dnia 31 grudnia 2011 r. Uznano, iż jest ona osobą całkowicie niezdolną do pracy i wymagającą, w celu pełnienia ról społecznych, stałej lub długotrwałej opieki i pomocy innych osób w związku z niezdolnością do samodzielnej egzystencji (dowód: k.141-144 – kopie zaświadczeń ukończenia kursów tańca towarzyskiego, k.145, 146 – kopie zaświadczeń (...) w K., k.149, 150 – kopie fotografii, k.151 – kopia orzeczenia o stopniu niepełnosprawności, k. 152 – kopia orzeczenia lekarza orzecznika ZUS, k.439-441,842-845 – zeznania strony M. K. (1), k.441-444 – zeznania świadka M. Z., k.444-447 – zeznania świadka P. K., k.500-513 – pisemna opinia biegłego sądowego, specjalisty ortopedii i traumatologii narządów ruchu, k.663-671 – pisemna opinia biegłego sądowego, specjalisty z zakresu ortopedii, traumatologii oraz rehabilitacji medycznej, k.839-841 – ustna, uzupełniająca opinia biegłego sądowego, specjalisty z zakresu ortopedii, traumatologii oraz rehabilitacji medycznej).

W okresie 2007-2009 r. M. K. (1) jedynie w 2009 r. wykazała dochód przyjęty do opodatkowania w kwocie 4.357 zł 32 gr. W dniu wypadku powódka pozostawała na utrzymaniu rodziców i zamieszkiwała, poza rokiem akademickim, w rodzinnym domu w S.. Obecnie M. K. (1) nie pracuje – studiuje dziennie informatykę na Wydziale (...), (...). Zakres obowiązków szkolnych i stan zdrowia uniemożliwiają jej podjęcie ewentualnej pracy dorywczej. (dowód: k.429-431 – zaświadczenia Urzędu Skarbowego w S., k.439-441,842-845 – zeznania strony M. K. (1)).

M. K. (2) pracowała jako nauczyciel w Zespole Szkół Nr (...) w S.. Uzyskiwała z tego tytułu kwotę 2.400 zł netto miesięcznie. Zmarła wspierała swoją córkę nie tylko finansowo, ale także rzeczowo (produkty żywnościowe, środki higieniczne, odzież). Z uwagi na znaczną dysproporcję pomiędzy zarobkami rodziców powódki, to na barkach matki spoczywał główny ciężar utrzymania rodziny.

Rodzice powódki przekazywali P. K., w czasie, gdy był studentem, kwotę 600 zł miesięcznie, ponad sfinansowanie opłat za akademik. Analogicznego wsparcia finansowego zaczęli udzielać M. K. (1), w momencie rozpoczęcia przez nią nauki na (...) w K. (dowód: k.167 – kopia zaświadczenia o dochodzie podlegającym opodatkowaniu podatkiem dochodowym od osób fizycznych na zasadach ogólnych, k. 58 akt szkody – zaświadczenie – dochód brutto w 2008 r.: 40 216,31 zł., k. 59 w/w akt zaświadczenie z US – łączny dochód małżonków K. w 2008 r. wyniósł netto 45 060,90 zł. (brutto 59 314,95 zł), k.168 – kopia świadectwa pracy, k.169 – kopia aktu nadania stopnia awansu zawodowego nauczyciela, k.439-441,842-845 – zeznania strony M. K. (1), k.444-447 – zeznania świadka P. K.).

M. K. (2) łączyła z córką bardzo silną więź emocjonalną. Matka była dla powódki nie tylko rodzicem, doradcą w trudnych sytuacjach oraz ostoją, ale także przyjaciółką i powiernikiem tajemnic. M. K. (1) utrzymywała stały kontakt z M. K. (2) (rozmowy telefoniczne, krótkie wiadomości tekstowe), wspólnie spędzały wolny czas, w tym wakacje (dowód: k.156-162 – kopie zestawienia rozmów telefonicznych i sms-ów, k.163, 164 – kopie fotografii, k.439-441,842-845 – zeznania strony M. K. (1), k.441-444 – zeznania świadka M. Z., k.444-447 – zeznania świadka P. K.).

M. K. (1) otrzymuje miesięcznie rentę, przyznaną jej po śmierci matki przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Świadczenie to, wraz z dodatkiem pielęgnacyjnym, wynosi ok. 1.200 zł. Nadto, powódka co miesiąc otrzymuje dodatek pielęgnacyjny z Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w wysokości ok. 150 zł. Strona powodowa, dysponuje z powyższego tytułu co miesiąc środkami pieniężnymi w łącznej wysokości ok. 1.350 zł, zaś kwota ta jest niemal w całości

przeznaczana na miesięczne utrzymanie: zakup lekarstw i opłaty za wizyty u lekarzy to kwota ok. 600 zł, zakup odzieży to kwota ok. 200 zł, opłata za akademik to obecnie kwota ok. 280 zł a koszty wyżywienia to kwota 500 zł.

Ojciec powódki, z uwagi na niskie dochody (od 1.200 zł do 1.600 zł netto), nie pomaga finansowo dzieciom lub czyni to sporadycznie i w ograniczonym zakresie (np. kwota 200 zł co dwa lub trzy miesiące lub 50 zł miesięcznie). M. K. (1) otrzymuje także wsparcie finansowe ze strony jej brata. P. K. przekazuje jej średnio miesięcznie w skali roku ok. 150 zł., lecz nie czyni tego regularnie (dowód: k. 26 – oświadczenie powódki, k.439-441,842-845 – zeznania strony M. K. (1), k.444-447 – zeznania świadka P. K.).

P. S., będący w dniu 11 października 2009 r. właścicielem samochodu osobowego marki F. (...), o numerze rejestracyjnym (...) i jednocześnie sprawcą wypadku drogowego na ul. (...) w K. w ww. dacie, posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej, świadczone w ramach umowy zawartej z (...) Towarzystwem (...) w W. (dowód: k.4 akt szkody K/10/2088/990/10 – kopia polisy ubezpieczeniowej).

Zgłoszenie szkody nastąpiło 7 kwietnia 2010 r. Pismem z dnia 24 czerwca 2010 r. doręczonym ubezpieczycielowi 29 czerwca 2010 r. (k. 30 i n. akt szkody), pełnomocnik reprezentujący M. K. (1), wezwał (...) Towarzystwo (...) w W. do zapłaty w terminie 14 dni do dnia otrzymania pisma: zaliczki na poczet zadośćuczynienia w kwocie 100.000 zł, zadośćuczynienia za powstałą krzywdę w związku ze śmiercią matki w kwocie 80.000 zł, odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej w kwocie 30.000 zł, odszkodowania z tytułu kosztów poniesionych na leczenie, rehabilitację i lepsze odżywianie w kwocie 2.359 zł 29 gr, odszkodowania za poniesione koszty opieki nad M. K. (1) w kwocie 14.028 zł, odszkodowania z tytułu wydatków poniesionych na przejazdy w kwocie 14.587 zł 88 gr, wypłatę odszkodowania z tytułu zniszczonego mienia w kwocie 559 zł oraz innych kosztów w kwocie 346 zł. Nadto, pozwane zostało wezwane do przyznania renty na rzecz M. K. (1) w wysokości 529 zł 16 gr miesięcznie, poczynając od dnia 1 marca 2010 r. oraz wypłaty kwoty 2.642 zł 59 gr tytułem wyrównania renty alimentacyjnej. Pozwane otrzymało przedmiotowe wezwanie w dniu 29 czerwca 2010 r.

Następnie, w dniu 30 listopada 2010 r. (data pisma 26.11.2010 r. – k. 233 i n. akt szkody) M. K. (1) wystosowała do pozwanego towarzystwa ubezpieczeniowego kolejne wezwanie, w którym zażądała dopłaty do zaliczki na poczet zadośćuczynienia do kwoty 120.000 zł (do dopłaty 90.000 zł), dopłaty do zadośćuczynienia za powstałą krzywdę w związku ze śmiercią matki do kwoty 80.000 zł (do dopłaty 50.000 zł), dopłaty do odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej do kwoty 30.000 zł (do dopłaty kwota 20.000 zł), dopłaty do odszkodowania z tytułu kosztów poniesionych na leczenie, rehabilitację i lepsze odżywianie w kwocie 1.673 zł 52 gr, dopłaty do odszkodowania za poniesione koszty opieki nad M. K. (1) w kwocie 10.604 zł 40 gr, dopłaty do odszkodowania z tytułu wydatków poniesionych na przejazdy w kwocie 13.282 zł 26 gr. Powódka ponownie wezwała też pozwanego do przyznania jej renty w wysokości 529 zł 16 gr miesięcznie, poczynając od dnia 1 marca 2010 r. oraz wypłaty kwoty 2.642 zł 59 gr tytułem wyrównania renty alimentacyjnej. M. K. (1) zażądała także uznania odpowiedzialności za dalsze, mogące wystąpić w przyszłości skutki zdarzenia ubezpieczeniowego. Jednocześnie, powódka wniosła o wypłatę odszkodowania z tytułu wydatków na leczenie i rehabilitację w kwocie 450 zł, wypłatę odszkodowania z tytułu poniesionych wydatków na dojazdy w wysokości 4.139 zł 18 gr oraz wypłatę odszkodowania za poniesione koszty opieki nad poszkodowaną w okresie od dnia 1 czerwca 2010 r. do dnia 30 listopada 2010 r. w łącznej wysokości 3.843 zł (dowód: k.171-189 – kopia wezwania do zapłaty wraz z dowodem nadania i odbioru, k.193-198 – kopia wezwania do zapłaty wraz z dowodem nadania, akt szkody K/10/2088/990/10).

(...) Towarzystwo (...) w W., w ramach postępowania likwidacyjnego, przyznało M. K. (1) i wypłaciło na jej rzecz kwotę 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, ból i cierpienie; kwotę 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w związku ze śmiercią osoby najbliższej; kwotę 10.000 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej w związku ze śmiercią osoby najbliższej oraz kwotę 6.186 zł 75 gr tytułem odszkodowania, w tym kwotę 3.423 zł 60 gr tytułem kosztów opieki osób trzecich (dowód: k.190, 191 – kopie poleceń wypłaty, k. 192, 199 – kopie decyzji ubezpieczeniowych, oryginały akta szkody K/10/2088/990/10 – k. 200, 199 – 198, polecenia wypłat z 28.07.2010 r., k. 233 (podwójnie zanumerowane) w/w akt decyzja ubezpieczeniowa z 2.09.2010r. – do wypłaty uzup.

5 125, 37 zł., k. 273 decyzja ubezpieczeniowa z 3.03.2011 r. do wypłaty 50 125,37 zł. po potrąceniu wypłat z 28.07.2010 r. i 2.09.2010 r.).

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny w oparciu o wymienione wyżej dokumenty lub ich kopie, których autentyczności i prawdziwości żadna ze stron nie kwestionowała, zeznania świadków, strony powodowej, a także pisemne i ustne opinie biegłych specjalistów. Ostatecznie, głównie za sprawą uzupełniających opinii ww. specjalistów, strony nie kwestionowały okoliczności faktycznych sprawy, a jedynie pozostawały w sporze, co do ich oceny prawnej, dokonywanej w świetle obowiązujących przepisów, normujących sferę zadośćuczynienia i odszkodowania (art. 444-446 k.c.).

Sąd, postanowieniem z dnia 13 marca 2013 r. (k.829), oddalił wniosek pozwanego z dnia 24 października 2011 r. o dopuszczenie dowodu z zakresu ruchu drogowego i motoryzacji, na okoliczność ustalenia okoliczności: przebiegu wypadku z dnia 11 października 2009 r., ewentualnego, nieprawidłowego zachowania powódki, przez które zwiększył się zakres obrażeń przez nią odniesionych oraz przyczyn wypadnięcia w poślizg pojazdu kierowanego przez P. S., wskutek którego doszło do ww. zdarzenia drogowego (k.216), albowiem sfera ta została już ustalona, w ramach postępowania w sprawie II K 796/10/K. Wszak Sąd Rejonowy dla Krakowa-Krowodrzy w Krakowie, w prawomocnym wyroku z dnia 3 września 2010 r., wydanym w sprawie II K796/10/K, przesądził ww. kwestie, a w szczególności, tożsamość sprawy wypadku i jego dokładne okoliczności (art. 11 k.p.c.). Co istotne, strona pozwana, jeszcze przed skierowaniem sprawy na drogę sądową, uznała swoją odpowiedzialność co do zasady (k.217), co dodatkowo czyniło powyższy wniosek bezprzedmiotowym.

Sąd oddalił również wniosek (...) Towarzystwa (...) w W. (k.829) o dopuszczenie dowodu z kolejnej, uzupełniającej opinii biegłych: psychiatry C. i ortopedy-traumatologa Ż. oraz o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego ortopedy (k.841), uznawszy, iż sporządzone dotychczas opinie są zupełnie i jako takie, nie pozostawiają wątpliwości w sferze istotnej z punktu widzenia rozstrzygnięcia. Nadto, Sąd stanął na stanowisku, iż na przedłożone przez pozwane pytania udzielono już jednoznacznych odpowiedzi, lub, jako oczywiste, nie wymagają one kolejnego wkładu biegłego (vide wpływ braku snu na funkcjonowanie powódki w sferze psychicznej) bądź nie mają związku ze sprawą (vide odwołanie się do występowania nerwicy u innych osób, podczas, gdy biegły wskazał wprost, iż w przypadku powódki źródłem jest zdarzenie drogowe z dnia 11 października 2009 r. oraz jego następstwa).

Ponadto, Sąd oddalił wniosek o dołączenie dokumentacji leczenia psychiatrycznego M. K. (3) (k.803), gdyż sfera ta pozostawała bez istotnego znaczenia, dla merytorycznego rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie (art. 227 k.p.c.). Osoba ta nie jest stroną w niniejszym procesie, zaś z opinii biegłego psychiatry jednoznacznie wynika, iż stwierdzone (istotne z punktu widzenia oceny powództwa) objawy nerwicowe obecne są u M. K. (1) dopiero od wypadku z dnia 11 października 2009 r. Zatem teza dowodowa i wynikające w niej ustalenia nie wpłynęłyby ma merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy.

Sąd zważył co następuje:

Powództwo M. K. (1) zasługiwało na aprobatę, lecz nie w całości.

Na wstępie warto przypomnieć, iż zgodnie z art. 805 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia zakład ubezpieczeń zobowiązuje się spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Natomiast, stosownie do treści art. 822 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem, których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający. Nadto, w myśl art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124 z 2003 r., poz. 1152 ze zm. – dalej, jako u.o.u.o.) poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. Tym samym, M. K. (1), jako osoba pokrzywdzona, kierując swe żądanie zapłaty przeciwko (...) Towarzystwu (...) w W., dokonała trafnego

wyboru podmiotu legitymowanego biernie. Okoliczność ta nie była kwestionowana przez pozwane – przeciwnie, uznało ono swą odpowiedzialność, co do zasady (k.217).

Dokonując oceny zasadności roszczenia M. K. (1), w części dotyczącej zapłaty zadośćuczynienia, Sąd miał na uwadze, iż stosownie do treści art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

W niniejszej sprawie poza sporem było, że M. K. (1), na skutek wypadku komunikacyjnego z dnia 11 października 2009 r. doznała w okresie 3 lat po dacie zdarzenia, głębokich krzywd. Krzywdy te, zarówno w sferze fizycznej (ciągły, ból związany z obrażeniami odniesionymi w wypadku, licznymi operacjami, zabiegami niższego rzędu i długotrwałą, nieukończoną rekonwalescencją), jak i psychicznej (całkowity lub znaczny brak samodzielności, diametralna, biegunowa wręcz zmiana sytuacji życiowej: oto powódka z wysportowanej, młodej, aktywnej kobiety zmienia się w osobę o znacznie upośledzonych możliwościach ruchowych, wymagającej ciągłej opieki innych osób) odcisnęły piętno na dalszym życiu pokrzywdzonej. Co więcej, będzie ono odczuwalne przez powódkę do końca życia, bowiem nigdy nie powróci ona to stopnia sprawności, którym cechowała się przed wypadkiem, jako osoba w pełni zdrowa i dbająca o kondycję fizyczną. Wypadek z dnia 11 października 2009 r. pozostawił także liczne ślady w dosłownym tego słowa znaczeniu – powódka doznała skomplikowanych urazów kończyn dolnych, które noszą wyraźne blizny. Ponadto, nieuchronność przynajmniej jednej, dziesiątej już operacji, również pozostawi kolejny ślad. Stanowisko to wynika wprost z niepodważanych opinii biegłych sądowych oraz dołączonej do akt sprawy dokumentacji, w tym medycznej.

Wymaga podkreślenia, że przepisy k.c. nie zawierają żadnych kryteriów, które należałoby uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego. W konsekwencji, wysokość zadośćuczynienia oceniana jest zawsze przez Sąd ad casu. Nie ulega wątpliwości, że Sąd w trakcie dokonywania takiej oceny powinien mieć na względzie w szczególności rodzaj, natężenie i czas trwania cierpień fizycznych oraz psychicznych poszkodowanego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2005 r., I CK 7/05, LEX 153254). Oczywiście jest także, iż zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny i nie może być symboliczne. Nie może być jednocześnie niewspółmierne do rozmiaru doznanej krzywdy, nie spełnia, bowiem, roli represyjnej w stosunku do podmiotu odpowiedzialnego za doznaną krzywdę (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2000 r., I CKN 969/98, LEX 50824). Nadto, Sąd stoi na stanowisku, iż kryterium oceny stosowanym w sprawach o zadośćuczynienie jest przede wszystkim nasilenie cierpień, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałość następstw zdarzenia oraz konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym. Pojęcie krzywdy mieści wszelkie ujemne następstwa uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, zarówno w sferze cierpień fizycznych jak i psychicznych (tak Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 681/98, OSNP nr 16 z 2000 r., s.626 oraz z dnia 11 lipca 2000 r., II CKN 1119/98, LEX 50884).

Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd wziął pod uwagę przede wszystkim rodzaj obrażeń, jakie swym działaniem ubezpieczony przez pozwane towarzystwo zadał M. K. (1), długotrwałość leczenia, które nie tylko nie zakończyło się do dnia zamknięcia rozprawy, ale do tej pory nie przyniosło powrotu do pełnej sprawności sprzed dnia 11 października 2009 r. oraz negatywnego wpływu tychże na życie strony powodowej. W ocenie Sądu, stopnia krzywdy nie można oceniać w oderwaniu od osobistych przymiotów M. K. (1). Wszak doznane i wciąż doznawane przez nią cierpienia przypadły na najpiękniejszy wiek w życiu człowieka – młodość. W chwili wypadku powódka dopiero wkraczała w dorosłe życie. Skutki wypadku skreślały, zarówno literalnie, jak i w przenośni perspektywy młodej, ambitnej i aktywnej fizycznie kobiety – pozbawiły ją przynajmniej okresowo możliwości uprawiania sportu, w tym, jej największej pasji, jaką jest taniec towarzyski, uzależniły, zwłaszcza na początkowym etapie, od pomocy osób trzecich, wymusiły określony, długotrwały i ograniczony do placówek medycznych sposób nieukończonego jeszcze leczenia, przekreśliły marzenia o uczęszczaniu na wybraną przez powódkę uczelnię, czy wreszcie oszpeciły i zdeformowały ciało (rozległe blizny i zmiany zwyrodnieniowe). Nie budziło wątpliwości Sądu, iż ewidentna utrata na atrakcyjności, posiada szczególne znaczenie dla młodej kobiety, która ma przed sobą całe życie a wpływa na obniżenie poczucia własnej wartości i w sposób obiektywny zmniejsza szanse powódki na udane relacje z mężczyznami. Co prawda,

obecnie M. K. (1) współtworzy nieformalny związek z M. Z., nie zmienia to jednak obiektywnej oceny obaw, a wręcz lęków powódki i jej dyskomfortu w związku z doznanymi obrażeniami w relacjach damko – męskich.

Z niespornego materiału dowodowego wynika, że M. K. (1) nie wróciła do stanu zdrowia sprzed wypadku. Co więcej, Sąd ustalił, iż na obecnym etapie rozwoju medycyny nie jest to w ogóle możliwe, zarówno w ramach rehabilitacji, jak i leczenia operacyjnego. Nie mogło umknąć uwadze Sądu, iż powódka odczuwała silny, fizyczny ból. Z pewnością, skutki wypadku z dnia 11 października 2009 r. nieprzerwanie stanowią obciążenie fizyczne i psychiczne dla M. K. (1), którego rozmiaru nie powinno się bagatelizować, a który jest sferą wysoce subiektywną i postrzeganą odmiennie, w zależności od cech charakterologicznych i wspomnianego już wieku osoby pokrzywdzonej. Bezspornie, dla osoby energicznej i aktywnej, automatyczne zepchnięcie do roli osoby przyjmującej pomoc, a w pewnym zakresie, na nią skazanej, musiało być wyjątkowo dotkliwie. Nie bez znaczenia pozostaje także to, iż w związku z perspektywą dalszych operacji lub zabiegów, a także rehabilitacją M. K. (1) okresowo wymagać będzie pomocy innych osób, więc znaczny wpływ czasu od wypadku nie przyniósł w tym względzie poprawy.

Zdaniem Sądu, uwzględnienie roszczenia o zadośćuczynienie, co do kwoty 20.000 zł w pełni odpowiada cierpieniom fizycznym i psychicznym, których M. K. (1) doznała na skutek wypadku oraz jego konsekwencjom na przyszłość (trwały uszczerbek na zdrowiu, nieuchronność dalszego, długotrwałego leczenia i rehabilitacji). W połączeniu z już spełnionym przez pozwanego świadczeniem (80 000 złotych), jest ono także adekwatne do ilości czasu poświęconego na dotychczasowe, w efekcie nie w pełni skuteczne, leczenie oraz do fizycznego bólu, który nieprzerwanie towarzyszy powódce od dnia 11 października 2009 r. Jednocześnie, uwzględnienie żądania w tej części pozwoli M. K. (1) odzyskać stosowne oparcie w rzeczywistości i przywrócić przynajmniej w części utraconych możliwości życiowych.

Sąd doszedł przy tym do przekonania, iż ustalając wysokość zasądzanej kwoty koniecznym było także uwzględnienie faktu wypłacenia przez (...) Towarzystwo (...) w W. pokrzywdzonej, w ramach postępowania likwidacyjnego, kwoty 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia (poza sporem). W ocenie Sądu, żądanie zasądzenia zadośćuczynienia za doznaną przez powódkę krzywdę w zakresie przekraczającym kwotę 20.000 zł a w obliczu już spełnionego na jej rzecz świadczenia, było wygórowane i nie odnajdowało uzasadnienia w ustalonym stanie faktycznym. Sąd uznał bowiem, iż łączna kwota 100.000 zł uczyni zadość M. K. (1). Nie bez znaczenia dla ustalenia górnej granicy odpowiedzialności pozwanego towarzystwa ubezpieczeniowego było również to, iż powódka, mimo doznanych obrażeń, prawidłowo funkcjonuje w społeczeństwie, utrzymuje kontakty z rówieśnikami oraz kontynuuje edukację. Ponadto, nasilenie psychopatologii nie było w przypadku powódki wielkie, nie wymagało i nie wymaga obecnie leczenia szpitalnego, czy też psychiatrycznego lub pomocy psychologa.

Przechodząc do oceny zasadności roszczenia odszkodowawczego, znajdującego swe źródło w art. 444 § 1 k.c., trzeba przypomnieć, że na gruncie polskiego prawa cywilnego obowiązuje, wyrażona w treści art. 361 § 2 k.c., reguła pełnego odszkodowania. W zgodzie z jej założeniami, naprawienie zaistniałej szkody ma zapewnić całkowitą kompensatę doznanego przez poszkodowanego uszczerbku, zarówno w zakresie strat jakie poniósł, jak i w zakresie korzyści jakie mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Innymi słowy, w razie stwierdzenia po stronie pozwanej bezprawnego działania, które stanowiło źródło szkody w majątku powódki, pozwany zobowiązany będzie zwrócić poszkodowanej wszystkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione w związku z tym zdarzeniem (art. 363 § 1 k.c.).

Z powyższego unormowania płynie oczywista konkluzja, iż celem skutecznego dochodzenia przed Sądem zapłaty odszkodowania, poszkodowana, w osobie M. K. (1) powinna udowodnić: zaistnienie szkody, tożsamość sprawcy oraz na czym polegało jego bezprawne działanie (wykazanie słuszności powództwa, co do zasady), a następnie udokumentować w sposób wyczerpujący koszty, których nie poniosłaby, gdyby nie działanie P. S. – podmiotu objętego umową ubezpieczenia, zawartą z pozwanym towarzystwem.

W toku niniejszego procesu M. K. (1) w ogóle nie wykazała, aby jej majątek został uszczuplony, w wyniku konieczności finansowania pomocy osób trzecich. Bezspornie, powódka takiej pomocy wymagała, jednakże już z treści jej pozwu wynikało, że pomoc tę świadczyli głównie członkowie jej rodziny, a nie np. pracownicy ośrodka pomocy społecznej.

Tym samym, strona powodowa w ogóle nie uczyniła zadość regulacji art. 6 k.c., celem wykazania zasadności swego powództwa w tym zakresie. Nie sposób zatem przyjąć, iż poniosła ona szkodę w rozumieniu art. 444 § 1 k.c. Nie wykazała ona również uszczuplenia majątku członków jej rodziny, którzy aby skutecznie opiekować się powódką, zmuszeni byli do reorganizacji ich życia, również zawodowego.

Weryfikując zasadność powództwa w zakresie zapłaty kwoty 20.000 zł (pkt 3. pozwu), Sąd zważył, iż podług regulacji art. 446 § 3 k.c. sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli skutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej, zaś w myśl unormowania zawartego w art. 824¹ § 1 k.c. suma pieniężna wypłacona przez zakład ubezpieczeń z tytułu ubezpieczenia nie może być wyższa od poniesionej szkody. Zasadą jest więc, że odszkodowanie powinno odpowiadać wysokości szkody. Należy podzielić pogląd, że „stan majątku poszkodowanego, niezakłócony zdarzeniem ubezpieczeniowym, wyznacza ... rozmiar należnego odszkodowania” (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 12 stycznia 2006 r., III CZP 76/05, LEX 175463). Innymi słowy, naprawienie szkody powinno prowadzić do przywrócenia w jak największym stopniu stanu poprzedzającego zaistnienie szkody (art. 363 k.c.).

Sąd w pełni podziela stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 września 2010 r. w sprawie IV CSK 79/10, zgodnie z którym art. 446 § 3 k.c. nie uzależnia przyznania odszkodowania od tego, by stan majątkowy osoby najbliższej zmarłego był zły, ale od tego, by stan ten uległ znacznemu pogorszeniu. Warto również zaznaczyć, że pogorszenie sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c. polega nie tylko na pogorszeniu obecnej sytuacji materialnej, ale obejmuje także przyszłe szkody majątkowe, często nieuchwytnie lub trudne do obliczenia, niemniej prowadzące do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej (tak SN w wyroku z dnia 2 grudnia 2009 r., sygn. akt I CSK 149/09). Tym samym, celem skutecznego dochodzenia odszkodowania powódka winna przedstawić okoliczności pozwalające na ustalenie szkody – w tym partykularnym wypadku – różnicy w stanie majątkowym przed i po dniu 11 października 2009 r., tj. omawianego faktu znacznego pogorszenia stanu majątkowego.

Warto w tym miejscu przypomnieć, że odpowiedzialność odszkodowawcza uregulowana w przytaczanym przepisie oparta jest, obok aspektu majątkowego, również na zmianach w sferze dóbr niematerialnych, które rzutują na sytuację materialną poszkodowanej, przy czym sam fakt poczucia krzywdy nie stanowi podstawy do żądania odszkodowania. Z kolei na zasadność żądania wskazywałyby takie okoliczności jak: choroba, osłabienie aktywności życiowej i motywacji do przewycięzania trudności dnia codziennego, powstałe wskutek przedmiotowego zdarzenia. Nie budzi wątpliwości, że, konieczne byłoby udowodnienie istnienia tych czynników w toku procesu. Tożsame stanowisko wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 czerwca 2004 r. w sprawie IV CK 445/03.

Z niekwestionowanych ustaleń Sądu wynika wprost, iż M. K. (2) była głównym, choć nie jedynym, żywicielem rodziny. (W 2008 r. jej średni miesięczny dochód netto wynosił około 2 798,63 zł., zaś M. K. (3) około 1 300 złotych netto – wspólny dochód netto: 3 755,075 zł. netto). To ona, jako rodzic uzyskujący znacznie wyższe wynagrodzenie, wspierała finansowo swego syna, w czasie, gdy studiował i to na niej spoczął analogiczny ciężar finansowy względem powódki. Wg twierdzeń inicjatorki postępowania oraz zeznań świadków, co do których nie istniały podstawy, aby odmówić im przymiotu wiarygodności, M. K. (2) przeznaczała na rzecz studiujących dzieci, a więc i powódki, przynajmniej kwotę 600 zł miesięcznie. Oznacza to, iż gdyby matka M. K. (1) żyła, przez okres studiów przeznaczyłaby na wsparcie finansowe dla swej córki co najmniej kwotę 36.000 zł. I to wyłącznie w ramach tej konkretnej pomocy, gdyż wspomagała dzieci również rzeczowo. Nie sposób przy tym określić wartość dodatkowych świadczeń, które matka, mogłaby przeznaczać na finansowanie potrzeb córki (np. tzw. trzynastki – okresowo wypłacane, pewne nagrody z tytułu świadczenia pracy). W konsekwencji, powództwo w omawianym zakresie zasługiwało na aprobatę w całości.

Sąd wziął przy tym pod rozwagę, że strona pozwana uiszcza już z tego tytułu na rzecz M. K. (1) kwotę 10.000 zł, jednak nawet suma tych świadczeń (30.000 zł) nie wyrówna stopnia, w jakim pogorszeniu uległa sytuacja materialna strony powodowej (36.000 zł – 30.000 zł). Jednocześnie, wypada przypomnieć, że Sąd związany był treścią żądania M. K. (1) i nie mógł orzec ponad nie (art. 321 § 1 k.p.c.). Uwzględniono także fakt, iż powódka pobiera różnego rodzaju zasiłki, aktualnie w łącznej kwocie około 1300 złotych miesięcznie (k. 66 akt szkody, zeznania powódki).

Odnosząc się do roszczenia powódki o zadośćuczynienie oparte na treści art. 446 § 4 k.c., należy podkreślić, że nie ma sporu co do tego, iż M. K. (1) doznała krzywdy w wyniku wypadku komunikacyjnego z dnia 11 października 2009 r. Sporny był jedynie rozmiar tej krzywdy, a w konsekwencji także wysokość należnego powódce zadośćuczynienia. W myśl powołanego powyżej przepisu Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd wziął pod uwagę to, że M. K. (1) łączyła ze zmarłą bardzo silną więź emocjonalną. Niewątpliwie jest również, iż śmierć tak bliskiej osoby spowodowała znaczne cierpienia psychiczne, zwłaszcza w sytuacji, gdy rodzic jest również przyjacielem swego dziecka i poświęca mu więcej czasu, niż jest to przyjęte w przypadku dzieci, które ukończyły osiemnasty rok życia. W ocenie Sądu, dodatkowym elementem kształtującym wysokość zadośćuczynienia w niniejszej sprawie, musi być także fakt, iż powódka była wspierana finansowo przez matkę, na co wskazano wcześniej. Rzeczona pomoc materialna objawiała się w postaci finansowania poważniejszych przedsięwzięć, takich jak kursy i zajęcia pozaszkolne. Należy podkreślić, że instytucja zadośćuczynienia przewidzianego w art. 446 § 4 k.c. jest konstrukcją szczególną i wykracza poza węższe ramy unormowania wynikającego z art. 445 k.c. W praktyce oznacza to, iż na wysokość rekompensaty wprowadzonej art. 446 § 4 k.c., odróżnieniu od tej z art. 445 k.c., rzutuje także poziom życia poszkodowanego.

Powyższe zdecydowało o tym, że roszczenie strony powodowej zostało częściowo uwzględnione, tj. co do kwoty 20.000 zł.

Z drugiej strony Sąd wziął pod rozwagę, że w chwili obecnej, w kontekście śmierci M. K. (2), skutki wypadku nie mają bezpośredniego wpływu na stan zdrowia fizycznego i psychicznego M. K. (1). Jak wspomniano powyżej, powódka nie wymagała i nie wymaga obecnie leczenia psychologicznego lub psychiatrycznego.

Istotną okolicznością, wpływającą na wysokość przyznanego powódce zadośćuczynienia, było również otrzymanie przez nią świadczenia w kwocie 30.000 zł, wypłaconego przez pozwane towarzystwo w ramach postępowania likwidacyjnego. Nie ulega wątpliwości, że kwota ta w pewnej części zrekompensowała już uszczerbek, jakiego M. K. (1) doznała na skutek utraty matki, zaś świadczenie w łącznej wysokości 50.000 zł uczyni w tym względzie zadość cierpieniom powódki.

Nie sposób przy tym odmówić racji stronie pozwanej, która wskazywała na trudności w rozdzieleniu cierpień, celem ich odrębnej rekompensaty (k.220). Jednakże skoro ustawodawca w obowiązującym porządku prawnym przewidział odrębne unormowania dla zadośćuczynienia za krzywdę oraz zadośćuczynienia za krzywdę poniesioną w związku ze śmiercią osoby najbliższej, to nie powinno budzić wątpliwości, iż podmiot pokrzywdzony może dochodzić zapłaty z obu tytułów równolegle, a zaspokojenie tylko jednego z tych roszczeń, nie przekłada się na zwolnienie ze zobowiązania w pozostałym zakresie.

Rozstrzygając w przedmiocie odsetek Sąd miał na uwadze, iż stosownie do treści art. 481 § 1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Z uwagi na to, że pomiędzy stronami postępowania stopa odsetek za opóźnienie nie została oznaczona, powódce należą się odsetki ustawowe – art. 481 § 2 k.c. Z kolei zgodnie z art. 476 k.c. dłużnik dopuszcza się zwłoki, gdy nie spełnia świadczenia w terminie, a jeżeli termin nie jest oznaczony, gdy nie spełnia świadczenia niezwłocznie po wezwaniu przez wierzyciela.

Żądanie zasądzenia odsetek, w kontekście roszczenia M. K. (1), zostało dodatkowo unormowane w treści art. 14 ust. 1 u.o.u.o. Otóż zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Zatem, skoro roszczenie o zapłatę, w części dotyczącej kwoty 60.000 zł, było w pełni uprawnione i nie zostało zaspokojone do dnia zamknięcia rozprawy, słusznym było przyjęcie, iż (...) Towarzystwo (...) w W. pozostaje w zwłóce ze spełnieniem świadczenia już od dnia 30 lipca 2010 r.

Za wyborem tej daty przemawia bowiem fakt, iż strona pozwana już w dniu 29 czerwca 2010 r. zapoznała się z żądaniem zapłaty kwot wywodzonych z treści art. 445 k.c., art. 446 § 3 i § 4 k.c., a więc roszczeniem, które zostało częściowo uwzględnione. To od tej daty rozpoczął zatem bieg termin 30 dni (k.189v) a upłynął on bezskutecznie z dniem 29 lipca 2010 r. Zatem, pozwane pozostawało w zwłoce ze spełnieniem świadczenia już od dnia 30 lipca 2010 r.

Nie powinno nadto budzić kontrowersji, iż mimo że ww. unormowanie literalnie traktuje o odszkodowaniu, to znajduje ono także zastosowanie do zadośćuczynienia, mającego swe źródło w zdarzeniu ubezpieczeniowym, rodzącym odpowiedzialność odszkodowawczą ubezpieczyciela. Przemawia za tym także brzmienie art. 817 § 1 k.c., będącego odbiciem art. 14 ust. 1 u.o.u.o. na gruncie kodeksu cywilnego.

Wymaga wyjaśnienia, iż Sąd nie podzielił poglądu (...) Towarzystwa (...) w W., wg którego termin, od którego biegną odsetki, pokrywa się w niniejszej sprawie z datą wydania orzeczenia kończącego w sprawie (k.222, 845).

Bezspornie, przyczyna wieloletniej już zwłoki z zapłatą kwoty 60.000 zł, ponad to, co pozwane uiszcilo na rzecz powódki przed wniesieniem przedmiotowego powództwa, wynikała nie z obiektywnych przeszkód w ustaleniu wysokości świadczenia lub czasochłonnego procesu badania sprawy (w tym poszkodowanej/pokrzywdzonej), a kategorię stanowiska ubezpieczyciela, który uznał ówczesnie, iż uczynił zadość roszczeniu M. K. (1). Wszak nie może budzić wątpliwości, iż w ocenie (...) Towarzystwa (...) w W. procedura ta była kompletna i nie wymagała dalszych czynności. W przeciwnym razie, w ogóle nie doszłoby do wypłaty jakichkolwiek kwot. Konkludując, nie była to okoliczność przewidziana przez ustawodawcę w art. 817 § 2 k.c. i jako taka, nie mogła warunkować zmiany terminu płatności, a więc i daty wymagalności.

Należy pamiętać, że ów wyrok nie rodzi sam w sobie odpowiedzialności materialnej strony pozwanej, a stwierdza jej istnienie. Niedopuszczalnym byłoby zatem ingerowanie w ciążący na pozwanym towarzystwie ubezpieczeniowym obowiązek, albowiem obowiązek zapłaty oraz termin spełnienia świadczenia wynika wprost z przepisów prawa i ściśle określonego stanu faktycznego.

Istotnie, przyjęcie częściowo odmiennego poglądu jest dopuszczalne, w niektórych sytuacjach, np.: gdy kwota zasądzona wyrokiem jest większa, aniżeli kwota, której wypłacenia zażądano jeszcze w ramach postępowania likwidacyjnego. Może mieć to miejsce, np. wskutek uwzględnienia przez Sąd powództwa rozszerzonego w toku postępowania. Wówczas, termin ustawowy, wyrażony w art. 14 u.o.u.o., rozpocząłby bieg dopiero od momentu doręczenia stronie przeciwnej stosownego pisma lub zapoznania się z takim stanowiskiem powódki na rozprawie, lecz tylko w zakresie przewyższającym pierwotne żądanie. W niniejszej sprawie jednak, kwota zaaprobowana przez Sąd mieściła się w granicach nakreślonych pismem M. K. (1), doręczonym pozwanemu w dniu 29 czerwca 2010 r. (k.171).

Rozpatrując o słuszności żądania M. K. (1) o ustalenie odpowiedzialności (...) Towarzystwa (...) w W. za szkody przyszłe, mogące wystąpić u powódki w związku z wypadkiem z dnia 11 października 2009 r. (pkt. 5 pozwu – k.5) Sąd uznał, iż jest ono pozbawione podstaw.

Zdaniem Sądu, powyższe roszczenie M. K. (1), co do zasady, znajduje oparcie w unormowaniu zawartym w art. 189 k.p.c., w myśl którego strona powodowa może żądać ustalenia przez Sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. A zatem, rozstrzygając o zasadności powództwa w tym zakresie należało w pierwszej kolejności zbadać istnienie ustawowego warunku sine qua non – istnienia po stronie M. K. (1) interesu prawnego w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości.

W świetle art. 189 k.p.c. o interesie prawnym można mówić wtedy, gdy istnieje niepewność stanu prawnego lub prawa. Przy czym wymaga się, by zagrożenie to istniało nie tylko w wyobrażeniu i odczuciu powódki, lecz także obiektywnie (tak Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 22 lipca 2010 r., sygn. akt VI ACa 1472/09). W odniesieniu do stanu faktycznego w niniejszej sprawie trzeba uznać, że okolicznością decydującą o występowaniu interesu prawnego jest brak pewności, a zatem obecność wątpliwości, co do stanu prawnego w kontekście możliwości skutecznego

dochodzenia od pozwanego towarzystwa ubezpieczeniowego roszczenia o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym.

Sąd stanął na stanowisku, iż w obowiązującym porządku prawnym, w razie wyrządzenia szkody na osobie a posiadającej swe źródło w czynie niedozwolonym, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem trzech lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia (art. 442¹ § 3 k.c.). Istotnym jest, że „dowiedzenie się o szkodzie” należy rozumieć jako powzięcie sprawy z ujemnych następstw zdarzenia, wskazujących na fakt powstania szkody (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 października 2011 r., wydanym w sprawie IV CSK 46/11). Innymi słowy, szkoda, o której mowa w art. 442¹ § 3 k.c. nie musi być umiejscowiona na osi czasu w jednym miejscu z popełnieniem deliktu, lecz dopiero w chwili jej faktycznego wystąpienia. Na płaszczyźnie ustalonego stanu faktycznego oznacza to, iż gdyby M. K. (1), np. za dziesięć lat poniosła szkodę, a szkoda ta miałyby swe źródło w zdarzeniu z dnia 11 października 2009 r., to bieg przedawnienia rozpocząłby się dopiero w chwili stwierdzenia tej szkody, a nie w dniu 11 października 2009 r.

Tym samym, biorąc pod uwagę aktualny stan prawny, na chwilę obecną nie istnieje po stronie powódki interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego na przyszłość, gdyż brak rozstrzygnięcia w tym przedmiocie nie pozbawi jej w przyszłości możliwości skutecznego, w rozumieniu art. 117 § 2 k.c., dochodzenia roszczeń mających za podstawę faktyczną wypadek drogowy z dnia 11 października 2009 r. i jego konsekwencje dla zdrowia M. K. (1). Sąd w pełni podziela stanowisko Sądu Apelacyjnego w Warszawie, który orzekł, iż brak takiego interesu po stronie powodowej, uzasadniającego wystąpienie przez nią z żądaniem opartym na przepisie art. 189 k.p.c., winien skutkować oddaleniem powództwa (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 września 2005 r., I ACa 200/05). Konkludując, roszczenie M. K. (1), w omawianym zakresie, nie mogło spotkać się z aprobatą Sądu.

Dlatego też, Sąd, na podstawie art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. i art. 446 § 3 i 4 k.c. oraz art. 481 k.c. w zw. z art. 14 u.o.u.o. zasądził od (...) Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz M. K. (1) kwotę 60.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 30 lipca 2010 r. do dnia zapłaty, w tym 20.000 zł z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, 20.000 zł z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę doznaną wskutek śmierci matki i 20.000 zł tytułem stosownego odszkodowania (pkt I) i jednocześnie, w oparciu o tożsamą podstawę prawną oraz art. 189 k.p.c. i art. 6 k.c., oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt II).

Odnosząc się do wniosków stron sporu o zwrot kosztów procesu Sąd zważył, iż stosownie do regulacji art. 98 § 1 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu), natomiast podług treści art. 98 § 3 k.p.c. oraz art. 98 § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata lub radcę prawnego zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata lub radcę prawnego, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez Sąd osobistego stawiennictwa strony. Ponadto, w myśl art. 100 k.p.c., w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznacznej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny Sądu.

M. K. (1) wniosła o zasądzenie na jej rzecz kwoty 159.304 zł, zaś jej żądanie zostało uwzględnione w 38%. Oznacza to, iż na pozwanym ciąży obowiązek zwrotu powódce poniesionych przez nią kosztów, z uwzględnieniem stopnia, w jakim Sąd uwzględnił powództwo, tj. w kwocie 2.508 zł (0,38 x 3.000 zł + 0,38 x 3.600 zł). Z kolei bezsprzecznym jest, iż M. K. (1) przegrała spór w 62%. Zatem, powódka winna zwrócić (...) Towarzystwu (...) z siedzibą w W. poniesioną przezeń kwotę 2.530 zł 25 gr (0,62 x 3.600 zł + 0,62 x 481 zł 5 gr).

Dlatego też Sąd, na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 461 j.t.) i art. 100 k.p.c. zasądził od (...) Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz M. K. (1) kwotę 2.508 zł, w tym kwotę 1.368 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa

procesowego (pkt III) oraz na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. oraz § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 490 j.t.) i art. 100 k.p.c. zasądził od M. K. (1) na rzecz (...) Towarzystwa (...) z siedzibą w W. kwotę 2.530 zł 25 gr, w tym kwotę 2.232 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt IV).

Orzekając o obowiązku ponoszenia przez stronę powodową części nieuiszczonych kosztów sądowych Sąd miał na uwadze, iż podług art. 83 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 90 z 2010 r. poz. 594 j.t. – dalej, jako u.k.s.c.) jeżeli przepisy ustawy przewidują obowiązek działania i dokonywania czynności połączonej z wydatkami z urzędu, sąd zarządzi wykonanie tej czynności, a kwotę potrzebną na ich pokrycie wykląda tymczasowo Skarb Państwa (ust. 1). W orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie Sąd orzeka o poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa wydatkach, stosując odpowiednio przepisy art. 113. (ust. 2). Ponadto, zgodnie z art. 113 ust. 1 u.k.s.c. kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, Sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu.

W toku postępowania, Sąd pokrył tymczasowo ze Skarbu Państwa wydatki, związane z procedurą dowodową, w kwocie 595 zł 55 gr (k.605, 697). Oznacza to, iż powódka, wobec przegrania sporu w 62%, winna pokryć rzeczone koszty.

Dlatego też Sąd, w oparciu o art. 113 u.k.s.c. w zw. z art. 83 u.k.s.c. w zw. z art. 100 k.p.c., zważywszy, że powództwo M. K. (1) zostało uwzględnione jedynie w 38%, nakazał pobrać od M. K. (1) na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie kwotę 595 zł 55 gr tytułem wydatków pokrytych tymczasowo ze środków Skarbu Państwa (pkt VII).

Na podstawie art. 80 ust. 1 u.k.s.c. nakazano zwrot pozwanemu niewykorzystanej zaliczki uiszczonej na poczet wynagrodzenia biegłego (pkt VI).

Wobec powyższego, Sąd orzekł jak w sentencji.